GŁOS KOBIET

WYDAWNICTWO POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ.

Warszawa, Maj 1930 r.

1930 „TYDZIEŃ KOBIET" 1930

OD NIEDZIELI 25 MAJA DO NIEDZIELI 1 CZERWCA

DWUDZIESTOLECIE „DNIA KOBIET"

Latem 1910 roku odbył się w Kopenhadze (stolica Danji) zjazd kilkunastu towarzyszek z różnych krajów Europy, na którym postanowiono organizować „Dzień Kobiet", jako demonstracje przeciwko upośledzeniu kobiet, tak w życiu politycznem jak i gospodarczem.

Kobiety całego świata, z wyjątkiem Finlandji i kilku Stanów Ameryki, nie miały żadnych praw, traktowano je na równi z dziećmi, warjatami i przestępcami. Nie mogły należeć do organizacji politycznych, były za nawiasem życia publicznego w całem tego słowa znaczeniu.

„Dzień Kobiet" miał za zadanie obudzić kobiety z wiekowej niewoli, otworzyć im oczy na straszne krzywdy jakie wyrządza im ustrój społeczny oparty na przywilejach dla garstki bogaczy i strasznym wyzysku ludzi pracujących.

Kobiety stały już masowo przy warsztatach pracy, w fabrykach, na kopalniach, w biurach i t. d. Praca kobiet i dzieci i młodocianych była źródłem ogromnych zysków dla kapitalistów.

Należało je wprowadzić w szeregi walczącego proletarjatu.

Zadanie niesłychanie trudne, bo trzeba było zwalczyć niechęć mężczyzn, towarzyszy pracy, towarzyszy partyjnych, którzy w masie jeszcze nie rozumieli wielkiej roli, jaką kobiety muszą spełnić w tej walce dwuch światów: *kapitału i Pracy.*

Od 1910 roku „Dzień Kobiet" stał się środkiem agitacyjnym o pierwszorzędnem znaczeniu.

Praw pozbawione kobiety, zaczęły gromadzić się w setkach miast i miasteczek Europy i żądać równouprawnienia politycznego, równej płacy za równą pracę, ochrony zdrowia, opieki dla dzieci,, skoro matki zmuszone są pracować.

Wojna światowa wstrzymała pracę organizacyjną, w tej dziedzinie.

Dokonał się jednak wielki przewrót w pojęciach i ustosunkowaniu się do żądań kobiecych.

Kiedy mężczyźni walczyli na frontach, kobiety stanęły przy warsztatach pracy i dokazywały cudów bohaterstwa. A kiedy ucichły armaty i w wielu państwach padły trony, na których zasiadali od wieków zbrodniarze w purpurach cesarskich i królewskich, lud objął władzę, kładąc podwaliny pod *nowy porządek*, kobiety otrzymały prawa polityczne. Kartka wyborcza do samorządu, do Sejmu i Senatu, daje kobietom wszelkie możliwości, decydowania w sprawach pierwszorzędnej doniosłości dla życia szerokich mas pracujących.

„Dzień Kobiet" nie stracił na znaczeniu, chociaż kobiety nie są już „niememi istotami", chociaż mogą już głosować. Tysiącletnia niewola wycisnęła swoje pięt-

no, prawo zwyczajowe jeszcze w wielu wypadkach obowiązuje. Jeszcze są państwa, jak Francja, Belgja i południowe kraje, gdzie kobiety nie mają praw politycznych.

„„Dzień Kobiet" nie jest tylko demonstracją, jest okresem propagandy dla partji, dla pracy kobiecej.

Jeden dzień już nie wystarcza, organizuje się więc „Miesiące Kobiet", „Tygodnie Kobiet", przy pomocy całej organizacji.

Towarzysze biorą czynny udział w tej pracy. Odpowiedzialność nie spoczywa tylko na kobietach, bo wyzwolenie kobiet jest wyzwoleniem ludzkości z upokorzenia, z poniewierki, z udręki i wyzysku. Nie zbuduje lud roboczy „nowego świata", jeżeli połowa ludności będzie w niewoli.

W Polsce „Tydzień Kobiet" będzie potężnym protestem przeciwko zamachom na prawa ludu, przeciwko dyktaturze, przeciwko trwonieniu grosza publicznego na cele wrogie interesom ludu.

„Tydzień Kobiet" będzie okresem mobilizacji najszerszych rzesz kobiecych pod czerwonymi sztandarami, tymi symbolami walki o lepsze jutro.

D. Kłuszyńska.

SOCJALIZM A KWESTJA KOBIECA

W rzeczywistości tego przeciwstawienia nie ma, tyczy się ono chwili obecnej, ,w której skutki socjalizmu objawiają się nie w całej jasności. Socjalizm obejmuje wszystkie kwestje, nurtujące społeczeństwo, wszystkie one są skutkami ustroju kapitalistycznego i jednocześnie z nim znikną albo przyjmą zupełnie odmienny charakter.

Stosunki płci, stosunki domowe, stosunki rodzinne, uwarunkowane są całością ustroju społecznego i ani poglądy moralne, ani poczucie sprawiedliwości nie są od nich wolne, przeciwnie kształtują się tak jak tego wymagają potrzeby ustroju kapitalistycznebo. Wychowanie, szkoły i ich wpływ, zasady szerzone przez przedstawicieli rozmaitych wyznań, wszystko to odpowiada warunkom stworzonym przez kapitalizm.

Ze zmianą położenia kobiety w ustroju społecznym zmieniają się warunki jej bytowania, poglądy na stosunek płci, prawa kobiet w stosunku do mężczyzn, w stosunku do rodziny, w stosunku do społeczeństwa. W miarę jak ustrój kapitalistyczny zmusił kobietę do opuszczenia domu, do porzucenia rodziny, pojęcia o jej prawach i obowiązkach uległy gruntownej zmianie. Kobieta przestała być biernym czynnikiem w organizacji gminy i państwa, stała się czynnikiem czynnym. Coraz bardziej rozszerzają się jej prawa i obowiązki, jej udział w decyzjach o losach wszystkich organów społecznych. Bierne i czynne prawo wyborcze w miarę rosnącego uświadomienia politycznego kobiet potęgują wpływ kobiety na postanowienia ustawodawstwa i wykonania rządów. Rola, którą odgrywa w sprawach publicznych kobieta, dawniej zasadniczo różna coraz bardziej zbliża się do stanowiska, które mężczyzna zajmuje w społeczeństwie. Kobieta zajmuje coraz bardziej we wszystkich gałęziach życia, w gospodarstwie, w administracji, w życiu publicznem stanowisko identyczne ze stanowiskiem mężczyzny.

W ostatnich kilkudziesięcioleciach, że tak powiem, w naszych oczach, nastąpiły tak radykalne zmiany w stanowisku społecznem kobiet, że kwestja kobieca przed kilkudziesięciu laty a dzisiaj — jest zupełnie czemś innem, czemś odmiennem, Walka o prawo głosowania kobiet, która niedawno jeszcze zaogniła życie publiczne w niesłychany sposób w przeważnej ilości państw jest kwestją dawno załatwioną i równouprawnienie kobiet rozumie się dzisiaj samo przez się. Dzisiejsza młodzież nie wie już co to są sufrażystki, angielskie kobiety, które w życiu publicznem Anglji nie pozwalały zajmywać się żadną sprawą spokojnie, zmuszając wszystkich do zajęcia się politycznem równouprawnieniem kobiet. Ostatnie wybory angielskie poprowadziły Angielkę po raz pierwszy

do urny wyborczej i dzięki długiemu przygotowaniu do życia publicznego w walce o prawo wyborcze, kobieta angielska zadecydowała o zwycięstwie socjalistów, dała narodowi angielskiemu rząd socjalistyczny.

W tych krajach, w których kobietom prawo wyborcze narzucono, narzucili mężczyźni w świadomości, że nie można mówić o sprawiedliwości społecznej, o równouprawnieniu ludzkiem, jak długo połowa ludzkości ze względu na płeć, i bez względu na moralne, kulturalne i umysłowe kwalifikacje jest z równouprawnienia wykluczona, w tych krajach kobieta tradycyjnie będąca we więzach reakcji i zabobonów, korzystała z danego jej prawa przeciw interesom społeczeństwa i przeciw interesom swej klasy i nawet swej uciemiężonej płci.

Doświadczenie to zrobili Niemcy, Austrjacy i zrobiliśmy my. Pierwsze udziały kobiet w głosowaniach dokonane różnorodnemi kartkami do głosowania dla kobiet i mężczyzn wykazały, że po stronie postępu i rozwoju przeważała ilość mężczyzn, a po stronie wstecznictwa — ilość kobiet.

Podobnie jak dziecko, któremu nie pozwala się, by mimo upadnięć i guzów samodzielnie chodziło, nigdy nóg swych nie rozwinie i porządnie biegać i skakać nie potrafi, podobnie obywatel mężczyzna czy kobieta, póki samodzielnie o swym losie politycznym decydować nie będzie nie wyrobi sobie własnego sądu, potrzebnego dla decyzji politycznych.

Nie ulega zatem kwestji, że kobiet w szeregach naszych będzie coraz więcej, że dojrzałość polityczna kobiet wzmaga się konsekwentnie, że coraz więcej będzie *domów, rodzin* socjalistycznych, że duch socjalistyczny przesiąknie całe społeczeństwo, że wychowanie dziecka od chwili urodzenia wpoi w nie społeczne odczuwanie i rozwinie społeczne instynkta. Bez kobiety socjalistki to by się nigdy nie stało.

Dzielenie społeczeństwa na dwa narody, na mężczyzn i kobiety jest samo przez się głupie i szkodliwe. Obydwie płci uzupełniają się i razem tworzą jedność i całość, wiele różnic pomiędzy mężczyzną a kobietą jest wynikiem wadliwego ustroju społecznego, ale rozwój gospodarczy i społeczny powodują zanik wielu tych tradycyjnych różnic. Nie tylko w stroju zbliża się kobieta do mężczyzny ale i w duchu i myślach zatraca charakter płci i potęguje charakter człowieka.

Nawet najdzielniejsi towarzysze mają słabe strony w życiu i w społecznej walce, których uzupełnienie i wyrównanie znajdą w współdziałaniu z kobietami. Zaniknie kwestja kobieca, zanikną organizacje polegające na różnościach płci, dojrzeje zrozumienie, że socjalizm da nowe warunki bytu, w których walka płci oparta na ciężkiej walce o byt, na niemożności zaspokojenia potrzeb życiowych materjalnych i moralnych osobistych i rodzin stanie się absurdem.

Socjalistyczny ruch kobiecy dąży do tego celu i dzięki niemu dojdziemy do jednej, wielkiej, łącznej organizacji socjalistycznej.

Herman Diamand.

Tow. STANISŁAW POSNER

Towarzyszki! Ponieśłyśmy niepowetowaną stratę, poniosłyśmy ją wraz z całym ruchem socjalistycznym wraz z całą Polską — zmarł 8 maja tow. Stanisław Posner.

Nikt tak, jak on swem gorącem sercem nie odczuwał krzywdy kobiety - niewolnicy, kobiety wyzyskiwanej najbardziej w ustroju kapitalistycznym, kobiety walczącej o swe człowieczeństwo z wiekowemi przesądami ustroju, stworzonego przez mężczyznę, ceniącego nad wszystko moc oręża i siłę pięści.

Tow. Stanisław Posner był jednym z największych przyjaciół ruchu kobiecego przed wojną, kiedyśmy walczyły o pra-

wa polityczne, wierzył on, że kobieta, stawszy się pełnoprawną obywatelką, przyczyni się do zwycięstwa sprawiedliwości, któż bowiem zabiegać ma o sprawiedliwość, jeśli nie ona, tak bardzo na każdym kroku krzywdzona! Ileż razy tow. Posner pisał i przemawiał o dopuszczenie kobiet do wrót uniwersytetu, o danie im możności kształcenia się, a potem korzystania ze swej wiedzy dla dobra obywateli! Ale najgłębiej serce jego wzruszała niedola nieszczęśliwych kobiet, choć niekiedy nie zdających sobie sprawy ze swego nieszczęścia, niedola postytutek. W 1904 r. przetłomaczył z angielskiego i opatrzył prześlicznym, głęboko wzruszającym wstępem książkę Józefiny Butler „Mój pochód krzyżowy". Były to „zarysy żywota i pracy" działaczki angielskiej, która walczyła z uprawnieniem prostytucji w Anglji, z zasadą, która pociąga do kontroli lekarskiej i oddaje pod opiekę policji kobiety, uprawiające nierząd, aby zabezpieczyć zdrowie mężczyzn i uspokoić ich, że mogą się bez lęku oddawać nierządowi. Parlament angielski, zmuszony przez energję kobiet angielskich pod wodzą Józefiny Butler zniósł już w 1886 r. reglamentację prostytucji w Anglji. Utworzyła się Federacja międzynarodowa do walki z reglamentacją t. j. uprawnieniem prostytucji w innych krajach. „Są tam, pisał w 1904 r. tow. Stanisław Posner, Włosi, Francuzi, Niemcy, Rosjanie, Stany Zjednoczone, Hiszpanja przesyłają delegatów swoich. Czy nie znalazłoby się dla nas miejsca u tego dostojnego stołu? Czy wypada nam oddawać się zadowolonej drzemce na miękkiem węzgłowiu bezczynności? Każdy z nas zrozumie grozę tych pytań".

Gdy po wojnie Liga Narodów powołana została do czuwania nad sprawą walki z hndlem kobietami i dziećmi, tow. Posner został w niej przedstawicielem Polski. Umowa międzynarodowa, czyli konwencja genewska z 1921 r. w sprawie ścigania handlarzy żywym towarem została przez Sejm i Senat Rzplitej zatwierdzona, czyli ratyfikowana. Jest tam i wniosek tow. Posnera o usuwaniu ofiar nierządu z domów publicznych, o ile są z pochodzenia cudzoziemkami. Chodzi o to, żeby właściciele lupanarów bali się kupować cudzoziemki, które zawsze najłatwiej padają ofiarą zbrodniczego handlu bo nie znają języka, ani stosunków w obcym kraju.

Niema rozpusty bez alkoholu i dlatego tow. Posner zwalczając prostytucję i handel żywym towarem gorąco zwalczał też alkoholizm. Sam był abstynentem, propagował ideję abstynencji i wstrzemięźliwości w Tow. Uniwersytetu Robotniczego, do którego Zarządu należał od samego początku i bolał niezmiernie nad brakiem zrozumienia przez towarzyszy jak wielkie znaczenie ma walka z alkoholizmem w ruchu socjalistycznym.

Wspomnienie niniejsze obejmuje tylko drobną cząstkę działalności tow. Stanisława Posnera, cząstkę, poświęconą walce z krzywdą kobiety. Ogromna wiedza, znajomość stosunków i ludzi wybitnych, zwłaszcza w ruchu socjalistycznym świata całego, zasilała nieraz „Robotnika" w feljetonach podpisywanych przez tow. Posnera pseudonimem Henryk Bezmaski. W ostatnich czasach coraz rzadziej spotykaliśmy się z niemi: Tow. Posner długo i ciężko chorował. Brak nam było już oddawna jego młodzieńczego entuzjazmu, jego umiłowania ideału i umiłowania człowieka, które promieniało z każdego jego słowa. I trudno pomyśleć, że te usta nazawsze się zamknęły, że ten wielki entuzjasta już tylko z pism swych niezapomnianych przemawiać do nas będzie i głosić że wielkiej idei warto całe życie poświęcić, że nieśmiertelnymi są ofiarnicy postępu i szczęścia ludzkości.

Wł. Weychert - Szymanowska.

WOJNA - WOJNIE.

MACIERZYŃSTWO

Macierzyństwo obejmuje dwie istoty: matkę i dziecko. W pierwszym stanie rozwoju człowieka w łonie kobiety — mamy nierozerwalną jedność: płód żyje kosztem organizmu matki, karmi się jej krwią, rośnie, rozrasta się i dojrzewa. Przychodzi niemowlę na świat tak niedołężne, tak wątłe i niezdolne do samodzielnego życia, że jeszcze najmniej pół roku wymaga ta ludzka odrobina wielkiej opieki i troskliwych starań. Temu wszystkiemu musi podołać matka i własną piersią ona karmi maleństwo, nocami niedosypia, czujnie śledzi za czystością i ciepłem, ostrożnie go nosi — strzeże od wszystkiego — i tym sposobem odsuwa od dzieciny niebezpieczeństwa choroby, kalectwa czy śmierci. I tyle miljonów ludzi na świecie, **wszyscy ludzie zawdzięczają swoje istnienie kobietom; cała ludzkość — to dzieło kobiet - matek.** Takie wielkie, takie przeogromnie wielkie zadanie spełnia kobieta!

Ale kobiety same niedoceniają swego wielkiego posłannictwa, a mężczyźni uważają, że macierzyństwo kobiety to jej niższość społeczna — niższość, która im pozwala na każdym kroku krzywdzić kobietę... Czy wtedy kiedy ją okradają płacąc robotnicy mniej niż robotnikowi. Czy wtedy gdy ją panowie rządzący nie chcą dopuścić do stanowisk sędziów lub ławników przy sądach pracy — i dowodzą że kobieta nie potrafi sprawiedliwie sądzić. Czy wtedy gdy najlepsze posady w urzędach, fabrykach i różnych zakładach są tylko w rękach mężczyzn, a gdy panowie prawnicy piszą nowe prawa dla całego państwa, to nawet w sprawach specjalnie i wyłącznie dotyczących kobiet, panowie prawnicy sami decydują, sami wyznaczają kary — nielitościwie wielkie kary. Przyznać trzeba że choć niezbyt szybko, ale stale wzrasta uświadomienie kobiet co do ich znaczenia w społeczeństwie, ale że kobiety, gorzej się organizują jak mężczyźni, a robotnice nie należą **do związków zawodowych, a wiele matek słucha księży,** którzy każą pokornie los swój ciężki znosić — więc jeszcze dziś, u nas, w Polsce wyzwolonej z niewoli — **krzywda kobieca jest wielką, ogromną!** Trzeba kobiety uświadamiać i głośno wzywać kobiety by stanęły w naszych szeregach socjalistycznych, — bo tylko socjaliści chcą znieść wszelki wyzysk i niesprawiedliwość społeczną — a więc i kobiety wyzwolić z gnębiących ją krzywd. Zadziwiającem jest, że właśnie **największe krzywdy** dotyczą tego wielkiego, trudnego i ciężkiego posłannictwa — **macierzyństwa.** Chociaż mamy już parę ustaw dotyczących ochrony macierzyństwa — ale przeważnie one są niewykonywane — pozostają tylko na papierze. A matki pracują nadmiernie, uginają się pod ciężarem strasznych obowiązków rodzinnych, męczą się gospodarczemi troskami i nietylko że rodzą w niedostatku, wychowują liczne, **zbyt liczne potomstwo,** nietylko że same muszą gotować, prać, szyć **ale po za tem wszystkiem** — muszą jeszcze **pracować po za domem** w farbykach, warsztatach i różnych zajęciach, bo mężowie tak mało są płatni, że ich zrobek nie wystarcza na wyżywienie rodziny. Przy tej nadmiernej niesprawiedliwie nadmiernej pracy — kobieta traci siły, niszczy swe zdrowie — i staje się ogłupiałą z pracy i obojętną do walki o lepszą przyszłość. Nadmierna praca matek — **to wielka krzywda kobieca, to wielka kzywda społeczna.**

Ale jeszcze większą krzywdą, jeszcze większem nieszczęśriem jest los **matki nieślubnej.** Pozbawiona opieki i prawa, gnana jak pies gończy od pracy i zarobku — dla tego że ma być matką... że daje życie nowemu człowiekowi! Jakaż to niesprawiedliwość, że **całą odpowiedzialność tylko kobieta ponosić musi!** Kobieta matka, która cierpi, rodzi, karmi wychowuje — która przez swe macierzyństwo nie jest w stanie parę miesięcy zapracować nawet na siebie, a tymbardziej i na maleńką delikatną istotę ludzką. W wielu krajach kulturalnych już od dawna istnieją prawa dla dzieci nieślubnych, dla których musi ojciem dziecka dawać na utrzymanie, aż do 18 lat. — Ale w Polsce wy-



zwolonej — na to niezbędne ludzkie prawa — jeszcze czasu nie mają mężczyźni ani w Sejmie, ani w Rządzie, ani w komisji, która szykuje prawa ogólne. Za to ta komisja już przygotowała prawa dla kobiet, które nie chcą mieć dzieci, gdy zajdą w ciąże i oznacza aż do 5 lat więzienie dla kobiet przerywających swą ciążę. Cóż to za nieludzki bezsens kazać kobiecie rodzić, kiedy ona nie chce i nie może mieć dziecka. Tym panom wszystko jedno co będzie z dzieckiem gdy się urodzi, oni żądają żeby kobieta rodziła, a schronisk dla kobiet ciężarnych w Polsce niema, domów pracy dla matek z niemowlętami niema, licznym rodzinom nawet mającym po 8-ro i 10-ro dzieci żadnych zasiłków, ani żadnej innej pomocy ani rząd, ani gmina nie daje — ale **rodzić trzeba pod przymusem.** — Dla tego Centralny Wydział Kobiecy P. P. S., który stoi na straży dobra i wyzwolenia kobiety, uchwalił na ostatniem swem ogólnem zebraniu, następujący wniosek, który przesłał do komisji rządowej, która te prawa przygotowuje.

WNIOSEK W SPRAWIE KARALNOŚCI PRZERWANIA CIAŻY:

Uznając, że bez opinji kobiet wszystkich ugrupowań społecznych nie może w Polsce demokratycznej być zadecydowane prawo w sprawie karalności przerwania ciąży, gdyż

W sprwie walki o poszanowanie macierzyńswa, w sprawie **uzyskania pełnych praw ochrony macierzyństwa** dojdziemy wtedy do zwycięstwa — gdy miljony krzywdzonych kobiet, staną się **potężną zorganizowaną świadomą siłą** — zdolną do objęcia władzy narówni z temi, którzy dziś rządzą.

Dr. J. Budzińska - Tylicka.

Mąż, synowie i córki szukają pracy od kilku miesięcy.

Nędza ciśnie się drzwiami i oknami.

Dlaczego mamy cierpieńć

Szukajmy winowajców naszych nieszczęść! Tych, co rządzą Polską wbrew woli ludu.

KOBIETA JAKO WYCHOWAWCZYNI NOWEGO CZŁOWIEKA

W epoce, gdy kobieta nie odgrywała żadnej roli w życiu społecznem, a w środowisku rodzinnem miała wyraźnie określone podrzędne miejsce niewolnicy swego małżonka i pana, wpływ jej na kształtowanie się charakterów nowych pokoleń był już tak wielki, że prawo zwyczajne zaledwie do lat siedmiu powierzało jej opiekę nad synami, oddając ich następnie wyłącznie ojcom.

Jeżeli więc kobieta - niewolnica, skrępowana całą siecią tradycyj i przesądów, bez najmniejszego przygotowania do szerszego życia, bez wiary w swą osobistą wartość, miała niezaprzeczenie duży wpływ na swoje dzieci, jedynie staje się on potężnym czynnikiem wychowawczym w momencie, gdy kobiety prawie wszędzie zdobyły sobie pełne prawa obywatelskie i na każdem polu pracy przeciwstawiały się mężczyźnie.

Czyż potrzeba wreszcie uciekać się do cytat i odnośników historycznych i literackich, by przekonać się o doniosłym wpływie matek?

Dość, gdy cofniemy się myślami wstecz do dawnych wspomnień dzieciństwa, a zaraz przypomnimy sobie niezliczoną ilość różnych faktów, przeciwności, powikłań, załamań, które mocno wstrząsały nami, a które zwykliśmy wtedy rozwiązywać według zdania naszej matki, patrząc jej oczami i czując jej sercem. A choć późniejsze życie siłą nowych przeżyć zatarło te odległe, dziecięce wrażenia, żyją one przecież w nas, są zakorzenione tak silnie i nagle odzywają się z taką mocą, że zdolnibyśmy byli znów podporządkować im nasze czyny.

Wpływ kobiety nie ograniczał i nie ogranicza się jedynie oddziaływaniem na dzieci, promienieje on wokoło niej i przenika najbliższe otoczenie.

To też żadna najwznioślejsza nawet idea nie utrzyma się, nie przyjmie i nie rozkwitnie, dokąd krzewicielkami jej nie staną się kobiety; one bowiem, stojąc najbliżej dzieci, t. j. przyszłych ludzi, mogą najskuteczniej już w zaraniu ich istnienia zaszczepić swoje przekonania i zasady.

Niedocenianie więc wartości kobiety, jako pierwszej wychowawczyni przyszłych pokoleń, jest kapitalnym i zasadniczym błędem, mającym zawsze fatalne konsekwencje.

Jeżeli dla nauczenia jakiejkolwiek umiejętności dobiera się starannie uzdolnionego i znającego swój przedmiot nauczyciela, jakże szerokie powinno być uświadomienie i uspołecznienie kobiety, mającej wychować nowych ludzi i rzucać pierwsze ziarna siewne w młode ich dusze.

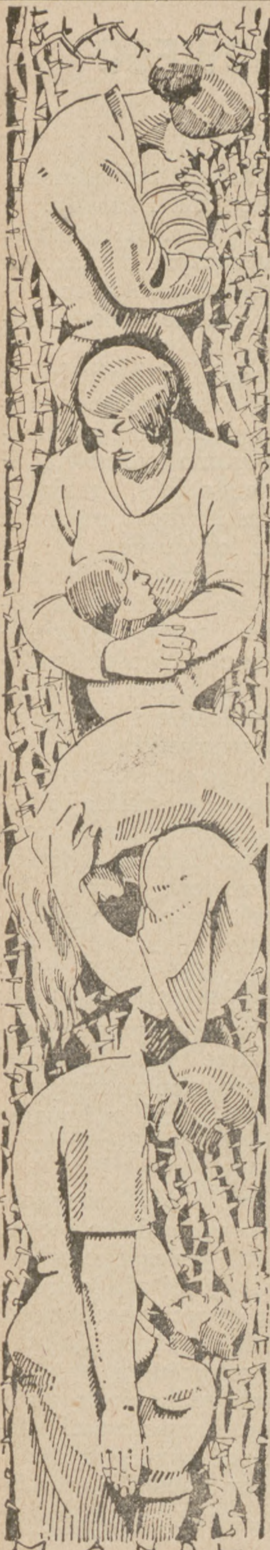
Z powyższego więc wyłania się konieczność zerwania z praktykowanem dotychczas niedocenianiem wartości dziewcząt, lekceważeniem ich osobowości i przenoszeniem stale punktu ciężkości wysiłków i wydatków na wykształcenie i przygotowanie do życia przedewszystkiem synów.

By społeczeństwo było prawdziwie demokratyczne, by pojęcia absolutnej równości wszystkich obywateli były nie czczą formułką papierową, lecz istotną moralną podwaliną bytu państwowego, trzeba by pojęcia te zostały przekazane jako pierwszy dogmat nowemu człowiekowi.

Więc żeby odpowiedzieć godnie swemu wielkiemu powołaniu, kobieta musi być wychowana według nowych pojęć, musi wzrastać w atmosferze tych wierzeń i prawd, które w pierwszej mierze ma przekazać swemu potomstwu, musi być wolna od przesądów, uspołeczniona i świadoma swej wartości osobistej.

To też wszelka inicjatywa szerszego organizowania rozproszonych sił kobiecych powinna być popierana przez społeczeństwo i nietylko nie należy jej nigdy tamować i ograniczać, lecz przeciwnie: zawsze i wszędzie powinna mieć możność.jaknaj szerszego normalnego rozwoju.

Socjalizm, zapewniając kobiecie absolutne zrównanie jej praw z prawami każdego obywatela, musi zagarnąć pod sztandar swój szerokie masy kobiet, pracujących w różnych dziedzinach pracy. *A.P.G.*



OD POKORY PRZEZ UŚWIADOMIENIE DO WYZWOLENIA KOBIET

W „TYGODNIU KOBIET“ ŻĄDAMY:

PRACY I CHLEBA.

DACHU NAD GŁOWĄ.

WYDATNEJ POMOCY PAŃSTWOWEJ DLA WSZYSTKICH BEZROBOTNYCH.

UBEZPIECZENIA NA STAROŚĆ.

WYKONANIA USTAWY O OCHRONIE PRACY KOBIET I MŁODOCIANYCH.

RÓWNEJ PŁACY ZA RÓWNĄ PRACĘ.

OCHRONY MACIERZYŃSTWA.

OPIEKI NAD DZIECKIEM ROBOTNICZEM.

BEZPŁATNYCH SZKÓŁ.

W „TYGODNIU KOBIECYM“ WYPOWIADAMY WALKĘ ALKOHOLIZMOWI, SZERZĄCEMU ZNISZCZENIE W RODZINACH LUDU PRACUJĄCEGO.

TOWARZYSZKI! KOBIETY PRACUJĄCE!

NAJSTRASZNIEJSZY WRÓG LUDU — TO WOJNA.

W „TYGODNIU KOBIET“ RAZEM Z KOBIETAMI CAŁEGO ŚWIATA WYPOWIADAMY W IMIĘ POKOJU

WOJNĘ — WOJNIE!

BARBARZYŃSTWU WOJNY PRZECIWSTAWIAMY SOLIDARNOŚĆ I ZGODĘ MIĘDZYNARODOWĄ PROLETARJATU.



DLACZEGO INTERESUJEMY SIĘ SPÓŁDZIELCZOŚCIĄ

Jak wiemy — socjalizm uznał trzy formy walki klasowej za równorzędne i konieczne dla walki z kapitalizmem: *partję polityczne, klasowe związki zawodowe i ruch spółdzielczy.*

Każda z nas uświadomionych socjalistek doskonale zdaje sobie sprawę, jak wielkie znaczenie Polska Partja Socjalistyczna w walce o zdobycie dla kobiet praw politycznych, że tylko tej *partji* zawdzięczamy zdobycze socjalne i polityczne w Polsce.

Jednocześnie każda z nas obok tego zdaje sobie sprawę, jak wielkie znaczenie w walce z kapitalizmem ma *związek zawodowy,* broniący warunków pracy i płacy.

Gorzej natomiast jest z trzecią formą walki klasowej — *z ruchem spółdzielczym.* W tym kierunku mało jesteśmy uświadomione i przez to mało ten ruch doceniamy.

Jak wiemy, ruch spółdzielczy — jest ruchem, który wszystkie dziedziny życia gospodarczego może oprzeć na podstawach nie kapitalistycznych i dlatego przejawia się w różnych formach. A więc tam, gdzie chodzi o potrzeby nasze mieszkaniowe, organizujemy spółdzielnie mieszkaniowe, jeżeli chodzi o obronę warunków pracy, tworzymy spółdzielnie pracy, *wreszcie spółdzielnie spożywców, czyli spółdzielnie, które mają zaspokajać osobiste potrzeby każdego żyjącego człowieka.*

Spółdzielczością spożywców jest najwięcej zainteresowana kobieta-gospodyni domu, matka, żywicielka rodziny. Każda z nas zdaje sobie sprawę, że nie ilość pieniędzy zarobionych decyduje o dobrobycie rodziny, lecz o istotnej wartości danego zarobku decyduje ilość chleba, mięsa, cukru i innych artykułów, przedewszystkiem pierwszej potrzeby, jaką możemy zakupić za ten zarobek.

Ileż strapień, ileż nędzy znosi obecnie rodzina robotnicza wobec tak małej wartości zarobków, a najwięcej my, kobiety, to odczuwamy. Po pracy w fabryce, wracamy do domu i też co najmniej 8 godzin pracujemy w domu. Praca, praca, praca bez wytchnienia jest niemal wszystkich proletarjuszek udziałem. I czy pomoże co, gdy zerwiemy na ciężki smutek o kłopotach domowych jeszcze z tych paru godzin snu... Ta sama beznadziejność, te same utrapienia i chociaż są one codzienne, to dla matki nie stają się bynajmniej obojętne, kiedy dziecko prosi o krztynę mleka i chleba, a odmówić temu musimy, są to katusze straszne.

A teraz wniknijmy z takiem samem przejęciem, w jakich warunkach odbywa się zaopatrywanie mas robotniczych w artykuły pierwszej potrzeby. *Po pierwsze stwierdzić musimy, że w Polsce* (w innych krajach nieco mniejszy procent) — *10% ludności trudni się pośrednictwem.* Biorąc te liczby realnie, okazuje się, że *dwie rodziny robotnicze utrzymują jednego pośrednika* i to dostatnio, a nawet niekiedy jego wzbogacają. Czyż nie widzimy, ileż to pośredników handlowych — kupców jest bogaczami, czy to nie są horendalne rzeczy. Każda z nas po stwierdzeniu powyższego faktu, musi się przerazić takim stanem rzeczy. Mało tego; nie wiemy przytem, że to *pośrednictwo jest tak kosztowne, że naogół zakupując każdy przedmiot w cenie, jaką płacimy, prawie połowę płacimy tym handlarzom.* Np. jeżeli za 1 złotego kupujemy, to wartość tego towaru stanowi 55 groszy, a 45 groszy płacimy za fatygę handlarzom.

Wreszcie, czy nie przekonaliśmy się przytem, że towary przez nas kupowane są przeważnie albo liche, albo fałszowane, albo niedomierzane, albo niedoważone.

To wszystko, co powyżej opisaliśmy, utwierdzić nas musi, że obecny prywatny handel nas krzywdzi, obniża przytem nasze zarobki niemal do połowy.

Spółdzielnie spożywców są natomiast naszemi własnemi organizacjami społecznemi, które te same mają zadania, to znaczy dostarczyć spożywcom produktów, tylko są to własne organizacje samych konsumentów. W gospodarkę tych spółdzielni może wglądać każdy członek, każda członkini. Jeżeli przytem zważymy, że my, kobiety-gospodynie ¾ wydatków rodziny same czynimy, stanie się zupełnie jasnem, że organizacje *spółdzielcze spożywców* są naszemi sprawami. *J. Cz.-S.*



UROCZYSTOŚĆ ODSŁONIĘCIA SZTANDARU WARSZ. WYDZ. KOB.

LISTY CZYTELNICZEK

LWÓW.

Uzyskanie lokalu OKR., dającego przytułek rozmaitym organizacjom, a i Sekcji Kobiet, ożywiły ruch polityczny, spowodowany stosunkami gospodarczemi i politycznemi, nastrojem opozycyjnym mas i t. d., wpłynęły w dużej mierze na kobiety, robotnice i żony robotników, sprawiając, że w znaczniejszej liczbie jawią się na wezwania nasze na zgromadzeniach, odczytach i pogadankach. Sekcja rośnie w liczbę i równocześnie czuje się większe zainteresowanie wśród jej członków dla spraw, które poruszamy. Należy podnieść. że do ożywienia tego przyczynia się także przybycie do Lwowa tow. Jadwigi Markowskiej, ruchliwej i doświadczonej pracownicy, osoby „z nazwiskiem i z marką", nadto „nowej twarzy", co, jak towarzyskom wiadome, ogromnie działa na ludzi.

Sekcja zbiera się raz, a często nawet dwa razy na tydzień; raz odbywają się pogadanki, względnie większe odczyty, drugi raz posiedzenie Zarządu, które jednak jest „otwarte", pozwalając towarzyszkom przysłuchiwać się i nawet głos zabierać „doradczy". W „programie" mamy pozyskanie większych mas kobiet, agitację w organizacjach zawodowych, w zawodach. liczących większe liczby robotnic: cukrowniczym, pomoc drukarska, introligatorki, krawczynie (to ostatnie ogromnie utrudnione naskutek przewagi warsztatów licznych, z jedną lub dwiema robotnicami niezorganizowanemi i znikomej liczby większych warsztatów.

Oto większe odczyty staraniem Sekcji Kobiet urządzone, które cieszyły się **dużą frekwencją towarzyszek i towarzyszy** i w następstwie członków nam przysporzyły.

1) **Kwestja §§ 140 i 142** kodeksu karnego (Karalność przerwania ciąży). Na

ten temat odczyt wygłosiła tow. Dr. Lilly Moklowska - Hellerowa, poczem wywiązała się ożywiona dyskusja.

2) **O jaką szkołę walczą socjaliści.** Odczyt wygłosił poseł Dr. Adam Próchnik zaproszony w tym celu do Lwowa. Sala była przepełniona. Po odczycie również odbyła się dyskusja.

3) **Sprawa organizacji kobiet.** Pogadanka zagajona przez tow. Markowską wobec licznie zebranych towarzyszek i towarzyszy — wieczór dyskusyjny.

4) **Wojna i pokój** — odczyt, wygłoszony przez tow. Mikołaja Hankiewicza, uzupełniony przez bawiącą wówczas we Lwowie tow. sen. Kłuszyńską przemówieniem na temat: Kobiety roku wojny.

5) **Jakie dzieci mieć chcemy** — odczyt, wygłoszony przez tow. Fryderykę Lazarusównę, po którym ożywiona nastąpiła dyskusja. Uchwalono na temat ten urządzić jeszcze szereg pogadanek, sprawa bowiem zainteresowała wielce towarzyszki nasze.

Nadto Sekcja postanowiła założyć kurs dla referentek, który usprawniłby pewną liczbę kobiet tak do przemawiania na zgromadzeniach i na pogadankach, jak i do wygłoszenia samodzielnych referatów.

Ponieważ uchwała zapadał z końcem lutego, czy nawet w marcu, postanowiono narazie ograniczyć ten kurs do przygotowania kilkunastu towarzyszek do przemawiania **1-go maja i w „Dniu Kobiet".** Kurs zagaiły tow. Markowska i Trawiecka, poczem otwarto go z końcem marca. Wykładali tow. Hankiewicz i tow. Trawiecka. Zebrań było kilka.

Właściwy kurs referentek z należycie obmyślonym programem rozpocznie się dopiero jesienią.

Po 1 maja rozpoczniemy pracę agitacyjną, przygotowawczą dla **„Dnia Kobiet".** Dowiedziałyśmy się od tow. Markowskiej, że CKW. wydał w tej sprawie okólnik do wszystkich OKR.

Taki okólnik ogromnie powagę **Dnia Kobiet** podnosi i możemy żądać, aby nasze zgromadzenia w tym dniu nie świeciły nieobecnością towarzyszy, uważających Dzień Kobiet za czysto **babską sprawę.**

Trudno w liście zdać sprawę ze wszystkich poczynań Sekcji. Bierzemy udział we wszystkiem, co urządza partja; mnóstwo teraz kobiet na każdem zgromadzeniu publicznem, członkowie Sekcji pomagają w urządzaniu każdej imprezy. Zapraszają nas wszelkie organizacje zawodowe, oświatowe, sportowe i t. p. na swoje uroczystości, odsłaniania sztandarów. Wysyłamy na nie delegatki, które przemawiają itp.

Ostatnio Sekcja brała udział w przygotowaniu uroczystości ku uczczeniu 70-lecia urodzin tow. Diamanda, delegatki nasze w osobie przewodniczącej przemawiały na bankiecie, wręczając jubilatowi bukiet z czerwonych goździków.

Nie wspomniałam o odsłonięciu sztandaru w czerwcu z 1929, a więc przed ostatniem posiedzeniem CKW., które było piękną manifestacją kobiet, połączoną z konferencją kobiet PPS.

Sprawa, która, niestety, nie może się doczekać pomyślnego rozwiązania, jest kwestja warsztatów kobiecych. Potyka się ona wciąż o brak lokalu, a i kierowniczki odpowiednie, które łączyłyby w sobie zdolności fachowe z pedagogicznemi, a i nastawieniem socjalistycznem. Może z jesienią znajdziemy jakieś wyjście z tych trudności. A szkoda, bo był czas, że warsztaty nasze bardzo pięknie się rozwijały.

Dr. Trawiecka.

DROHOBYCZ.

Organizacja Kobiet PPS. w Drohobyczu, pracująca od lat kilku, od roku 1924 założona, wykazuje w swej pracy pewien postęp. Mimo chęci i silnego naporu wywieranego przez Frakcję rewolucyjną, dążącą do rozbicia organizacji Kobiet socjalistek, organizacja nie załamała się, a przeciwnie pracuje między towarzyszka- W czasie najcięższym wykazała organizacja swoją siłę, czy to przez uroczyste obchodzenia Dnia Kobiet, czy też przez wzięcie udziału w pięknem i świętem dniu klasy pracującej, jakim jest dzień 1-go Maja. Dowodem życia naszej organizacji może być urządzona gwiazdka dla dzieci bezrobotnych, z której to korzy-

stało kilkadziesiąt dzieci. Chłopcy otrzymują ubranka, dziewczynki sukienki i buciki. Do chwili obecnej niezapomniano o ciężkiem położeniu bezrobotnych, a z urządzonej zbiórki na cel powyższy przy pomocy Tura w Drohobyczu również korzystało kilkadziesiąt dzieci.

W dniu 5 b. m. odbyła się konferencja Kobiet ze współudziałem tow. Markowskiej, na której to konferencji został nakreślony plan pracy na przyszłość i poruszono wiele ważnych spraw, jak między innemi walkę przeciw olkoholowi i walkę z wzmagającą się gruźlicą. Doceniając znaczenie odpowiednio wyrobionych sił w pracy politycznej i organizacyjnej, których nam potrzeba bardzo wiele, podano myśl utworzenia kursu referentek, który ma być przeprowadzony przez tow. Markowską w maju bieżącego roku w Domu Robotniczym w Drohobyczu. Oby spełniły się życzenia naszej organizacji i życzenia całej organizacji P. P. S.

BORYSŁAW.

W ostatnich miesiącach działalność Organizacji Kobiet PPS. w Borysławiu coraz bardziej się rozwija.

Z pomocą Powszechnej Spółdzeilni Spożywczej założyłyśmy w pięknym gmachu naszego Domu Robotniczego szwalnię bielizny, w której pracuje kilkanaście członkiń naszej Organizacji.

Szwalnia ta oparta jest na zasadach spółdzielczości. Z materjałów nabytych w hurtowniach wykonujemy obstalunki dla osób prywatnych i dostarczamy bieliznę do sklepów Spółdzielni. Cały dochód uzyskany ze sprzedaży rozdziela się pomiędzy pracownice po potrąceniu kosztów administracji. Dotąd nie brak nam roboty. Wyroby nasze są rozkupywane i mamy nadzieję, że potrafimy rozbudować naszą pracownię.

Po dłuższej przerwie, spowodowanej brakiem lokalu, rozpoczęłyśmy znowu nasze zebrania tygodniowe.

Wybrałyśmy nowy wydział, w skład którego weszły tow. tow. Aleksiejewiczowa, Barszczewska, Borkowska, Czajkowa, Lorencowa, Fiostowa, Grundalska, Niżantowa, Markowska, Patkowa, Pawłowska, Przybycieniowa, Rachlowa Józefa, Rachlowa Marja, Skrężynowa i Zajączkowska.

Przygotowujemy „Dzień Kobiet", organizujemy zebrania w różnych punktach Borysławia, na których omawiamy hasła „Dnia Kobiet". Przez Maj prowadzona będzie szkoła referentek. Liczba członkiń naszej Organizacji wzrasta z dniem każdym, a razem z tem i liczba czytelniczek „Głosu Kobiet".

CZĘSTOCHOWA.

Wydział Kobiet PPS. w Częstochowie po wysłuchaniu referatu na temat: „O regulacji urodzin i karalności przerywania ciąży", wygłoszonym na zebraniu dnia 2.III.1930 r., zwraca się do przedstawicieli PPS. w Sejmie z prośbą o dopilnowanie i wpłynięcie, 1) aby art. 142 o karalności przerywania ciąży był skasowany w całej rozciągłości, jako krzywdzący ogół kobiet i rozbiegający się z życiem, 2) aby przerywanie ciąży w pierwszych trzech miesiącach było uznane za zabieg legalny, wykonywany tylko przez lekarza.

Uważając przerywanie ciąży za ostateczność i zło konieczne, kobiety wzywają Sejm i rząd: 1) aby opracowały ustawę o regulacji urodzin, jako dojrzałą dziś zupełnie w obliczu warunków gospodarczych, społecznych i eugienicznych społeczeństwa polskiego.

2) aby popierały poradnie dla regulacji urodzeń i propagandę tychże dla dobra przyszłych pokoleń.

Na walnem zebraniu rocznem naszego Wydziału, do Zarządu powołane zostały następujące towarzyszki:

Eug. Brzozowiczowa — przewodnicząca, Br. Browiczowa — zast. przew., M. Filipczakówna — sekretarka, J. Kaczykówna — skarbniczka, Ag. Żychowa, M. Skarżyńska, Al. Jakubowska, M. Majchrzakowna, M. Tomaszewska.

Jednocześnie donosimy, że Wydz. K. PPS. organizuje w dniu 1-szym maja wielką zabawę taneczną, bezalkoholową, a to w celu uzyskania funduszu na działalność programową, oraz na urządzenie Dnia Kobiet.

Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci corocznym zwyczajem wydało 40 dzieciom, uczęszczającym do „Ogniska R. T. P. D." obfite „święcone", składające się z kiełbasy, jaj, chleba i ciasta.

Rozpromienione twarzyczki dzieci, dla których to święcone w niejednym wypadku było jedynym posiłkiem w dzień Zmartwychwstania, — świadczyły o tem, że Rob. Tow. Przyj. Dzieci pracuje racjonalnie i okazuje dużą pomoc dla najbiedniejszych.

A robi to pocichu, bez reklamy, bez ogłaszania „odezw" i wezwań do... innych.

Towarzyszki i Towarzysze, zapisujcie się na członków R. T. P. D. u tow. Starczewskiego — 1 Maja 6.

POZNAŃ.

Sprawozdanie roczne z działalności W. R. PPS. za czas od 8 lutego 1929 roku do 22 stycznia 1930 roku.

W minionym okresie odbyło się 13 zebrań w tem jedno nadzwyczajne. Zebrania były przeplatane wykładami oraz referatami: tow. Śliwińskiego pod tyt.: „Co znaczy PPS. wśród kobiet, tow. Rybickiej „Kobieta a socjalizm" oraz „Hygjena pracy kobiet", a także sprawozdaniami poszczególnych towarzyszek. Dnia 26 kwietnia 1929 r. brał czynny udział W. K. w pochodzie na cmentarz z wieńcem na groby tow. kolejarzy. Dnia 9 czerwca ub. r. odbyło się odsłonięcie sztandaru W. K. PPS. Dnia 5 lipca 1929 r. W. K. przyjmował wycieczkę Klubu kobiet pracujących z Warszawy i Górnego Śląska na P. W. K. u tow. Jackowiaka przy drodze Dembińskiej. Gości przyjmowała tow. przewodnicząca Rybicka wyrażając serdeczną sympatję dla Klubu kobiet pracujących w imieniu tutejszych towarzyszek aby to pierwsze zapoznanie się pozostało w pamięcin na zawsze. W dowód serdeczności wygłosiła tow. ze „Startu" deklamację wręczając wiązankę kwiatów. W międzyczasie z ramienia W. K. został urządzony kurs kroju na który zgłosiła się dość pokaźna liczba towarzyszek i sympatyczek; kierowniczką kroju była tow. Gajewska, lekcje odbywały się 2 razy w tygodniu; kurs trwał przeszło dwa miesiące. Dnia 15 lipca ub. r. została delegowana tow. Witkowska do Zawodzia pod Częstochową na kurs instruktorski, a zadaniem jej było poznać pracę w uprawianem sporcie, aby na terenie Poznania swoją działalnością rozwinąć i utworzyć z ramienia W. K. klub sportowy. Następnie została delegowana dnia 15 sierpnia 1929 r. tow. Rybicka do Sulejowa na kurs prac politycznych. Zadaniem tow. przewodniczącej było zapoznać szerszy ogół z pracą polityczną. Jak wynikało z sprawozdania tow. przewodn. z Sulejowa nie tylko wykłady polityczne były referowane, a także tow. Ryngmanowa, która specjalnie się sportem zajmuje, wygłosiła referat pod tytułem: „Sport a socjalizm", nadmieniając, aby obecne kursistki tworzyły kluby sportowe w swoich miejscowościach. Apel ten przyjęła tow. Rybicka z wielkim zadowoleniem zaznaczając iż z myślą tą żyła od przyjazdu tow. Witkowskiej wobec tego poprosiła tow. przewodn. Ryngmanową z C. W. K., aby na zebranie konstytucyjne przyjechała dnia 22 września 1929 r. W różnych imprezach urządzanych przez W. K. odbyła się gwiazdka dnia 6 stycznia b. r. dla towarzyszek, aby umilić lepiej uroczystość gwiazdkową, wystąpił klub sportowy „Start" z różnemi niespodziankami.

NOWE PLACÓWKI

ŻYCHLIN.

Zebranie kobiet odbyło się dn. 12-go kwietnia 1930 r. Liczba obecnych na zebraniu kobiet 51. Na przewodniczącą zebrania powołano tow. K. Zomerfeldową. Porządek obrad: 1) Zagajenie. 2) Referat na temat „Sytuacja polityczna w Polsce". 3) Wybór zarządu i ukonstytuowanie się takowego. 4) Wolne wnioski.

Referat polityczny wygłosiła tow.

Gałązkowa z Kutna, która w pięknej swej mowie przedstawiła położenie klasy pracującej w Polsce. Dokonano wyboru zarządu. Na przewodniczącą wybrano tow. Marję Znajewską. Na sekretarkę wybrano tow. Kazimierę Zomerfeldową. Na skarbniczkę — Natalję Radzymińską. Na viceprzewodniczącą — Reginę Śliwińską. Na kolporterkę — Jadwigę Kikowską. Na tem zebranie zakończono.

SZADEK.

Ostatnio w mieście naszem wywołało duże zadowolenie wśród kobiet to, że nareszcie odbyło się zebranie kobiet pracujących. Na zebranie to przybyło 65 kobiet.

Tow. M. Orłowska z Pabjanic zreferowała sprawy kobiece i organizacyjne, podkreślając, że kobiety jeżeli chcą należycie walczyć o swoje prawa i wyzwolenie, muszą się organizować pod sztandarem PPS. i utworzyć Wydział Kobiecy.

Po krótkich zapytywaniach i wyjaśnieniach postanowiono jednogłośnie powołać Wydział Kobiecy przy PPS. i do wydziału tego wybrano następujące towarzyszki: Stelmaszczyk Marja, przewodnicząca; Lewandowska Antonina, sekretarka; Michalska Marja, Cłapińska Władysława i Borowińska Katarzyna.

Jednocześnie postanowiono rozpowszechniać „Głos Kobiet" i tymczasowo zamówiono 20 egzemplarzy „Głosu Kobiet".

Również postanowiono zająć się zorganizowaniem opieki nad dziećmi robotniczemi, które znajdują się w wielkiej biedzie. Uznano za pożądane zorganizowanie zabaw niedzielnych dla dzieci.

Zabawy te mogłyby się odbywać wobec braku lokalu w sali T. U. R. Możemy dużo zawdzięczyć tow. Kobackiemu, że dzięki jemu T. U. R. posiada obecnie odpowiedni lokal. Magistrat na ten cel winien dać pewne subsydjum, bo w dziedzinie opieki Magistrat prawie nic nie robi.

ZEBRANIE ORGANIZACYJNE WYDZIAŁU KOBIET W ŁOWICZU.

Po zagajeniu tow. Gałązkowa wygłosiła dłuższy referat o znaczeniu organizacji kobiet, poczem przystąpiono do wyboru Komitetu.

Na kandydatki wystawiono:

Tow. Stokowską — vice-przewodn., Kacperską — zastępczynię, Kosenda — skarbniczka, Cywińska — zastęp., Nowacka — sekretarka, Frontczakowa — kolporterka, Śliwińska — przewodn. Buta — zastęp.

Po ukonstytuowaniu się zarządu omówiono sprawę lokalu, książek i wyznaczono dzień zebrania Komitetu na 18 maja r. b. o godz. 6 wiecz.

TRUCICIELE

Drogie Towarzyszki!

Jestem, jak ten ptak ze związanemi skrzydłami, a wszystkiemu winien brak pieniędzy, ale mam czystą duszę i sumienie, bowiem nie sprzedałam ich sanacji i B. B. S.-om, choć mi złote góry obiecywali w starostwie i woj. i czekali i nie doczekali się — zato mnie teraz bojkotują, gdzie tylko mogą. Posiadam wiarę w rozwój socjalizmu, no i pustkę w kieszeni, ale ta pusta kieszeń napełnia mnie dumą.

Dla biednych ludzi wiele już zrobiłam, wyrobiłam dla kilkadziesiąt chorych i kalek tak zwany „Dar z łaski" — do śmierci małe pensyjki — tak w mieście jak i w powiecie—opiekę społeczną ją uruchomiłam tak w szkołach jak i w gminie, już 5 lat temu i ludziska są mi wdzięczni — dziś bym stała na czele „Opieki społecznej na cały powiat — gdybym sprzedała duszę".

To prostytuowanie dusz ludzkich przez sanację i B. B. S. jest potworne, i na ten temat napiszę wkrótce do „Głosu Kobiet".

Mam nadzieję, że te złe czasy się skończą, i że w przyszłości będzie inaczej.

P. S. List ten drukujemy bez podpisu; nie chcemy narazić naszej towarzyszki na prześladowania.

ROBOTNICZE TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ DZIECI WYCHOWA NOWYCH LUDZI

ŚWIĘTO DZIECI ROBOTNICZYCH

WARSZAWA.

Piękne, radosne, zwycięskie święto pracy, wspólne dla całej braci pracującej, jest jednocześnie świętem lepszego jutra, zapowiedzią jaśniejszej przyszłości, a zatem w równej mierze świętem dziecka robotniczego. A jak chętnie, z jaką radością dziecko bierze w niem udział, jak umie uczcić pracę i walkę ojców i matek, z jaką wiarą patrzy w przyszłość, której będzie dziedzicem.

To też Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci urządza co rok akademje dziecięce, na które składają się obrazki sceniczne, śpiew, deklamacje, inscenizacje, wykonane przez dzieci ognisk, klubów, przedszkoli, zakładów wychowawczych R. T. P. D. W tym roku odbyło się pięć takich akademji: na Mokotowie, Woli, Pradze, Żoliborzu i Śródmieściu, urządzonych przez dzieci dla dzieci wyżej wspomnianych dzielnic. Niezależnie od tego zakłady w Helenowie i na Czerniakowskiej urządziły dla siebie, własnemi siłami, piękne podniosłe obchody.

Część dzieci z Domu Dziecka przy ul. Czerniakowskiej wzięła udział w Akademji na Mokotowie dając ładną, przystosowaną do uroczystości komedyjkę: **Król pracy.** Dzieci szkoły i przedszkola w Żoliborzu dały ładne okolicznościowe śpiewy i inscenizacje, kluby młodszych i starszych dzieci na Woli miły obrazek sceniczny, śpiewy i dieklamacje na tle bardzo ładnych dekoracji, wykonanych przez młodzież wzrosłą w atmosferze życia naszych ognisk dziecięcych, młody klubrozrywkowy na Pradze dał piękne tańce rytmiczne śpiew i deklamacje przy wydatnej pomocy byłych wychowanków ognisk na Ochocie, a Ognisko - wzorówka Śródmieścia doskonale opracowane inscenizacje, gry rytmiczne i śliczny śpiew.

Ileż radości i wesela doznali mali artyści i widzowie, jakie w duszy dziecka pozostały niezatarte wspomnienia współpracy i współradości z dnia majowego święta, wiedzą o tem wszyscy ci co pracują by je wychować na niezależnych, nowych wolnych ludzi przyszłości.

ŁÓDŹ.

Dnia 30.IV r. b. Rob. Tow. Prz. Dzieci oddział w Łodzi, urządziło tak, jak i w latach ubiegłych, zabawę dla dzieci swych „Ognisk" w Helenowie.

Dzień ten oczekiwany był z upragnieniem przez naszych bąków. Dopytywali się bezustannie „kiedy pojadą do tego Helenowa?" „Na 1-go Maja, mój drogi" otrzymywał mały interlekutor odpowiedź, a w ślad za tem szło pytanie: „,Po co święcimy dzień 1 Maja?" — „By pamiętać, że trzeba walczyć o to, aby dobrze i sprawiedliwie było na świecie".

I tak dzień ten oczekiwany był nietylko przez starszych, ale i przez tych najmniejszych, którzy w „Ognisku" dowiedzieli się także i o nazwiskach tych, którzy dla tej idei walczyli i oddali za nią życie.

Wreszcie nadszedł upragniony dzień.

Dzieci w „Ogniskach zaczęły się schodzić z rodzicami już na godz. 1-szą po poł. Przeszkodził nam trochę deszcz, ale przed czwartą już wszystkie „Ogniska" zjechały tramwajami do Helenowa.

Wielka sala, ubrana ślicznie, na przyjęcie swych małych gości, stoły przygotowane, a na nich stosy bułeczek z wędlinami.

Po przybyciu tow. prezydentowej Ziemięckiej, która jest przewodniczącą Zarządu, oraz tow. Moskiewiczówny, czł. Zarządu, kierującej całokształtem prac w „Ogniskach", rozpoczęły się występy dziecinne. Każde z „Ognisk" wystąpiło z odmiennym programem.

ALKOHOL TO WRÓG -- NIE DAWAJCIE DZIECIOM WÓDKI!



Socjalizm podnosi kobiety do godności najwyższej, do godności wolnego człowieka.
Razem z mężczyznami stworzymy Nowy Świat.

Pod redakcją DOROTY KŁUSZYŃSKIEJ.
Redaktorka odpowiedzialna: RYBAKOWA APOLONJA.
Wydawca: CENTRALNY WYDZIAŁ KOBIECY P. P. S.
Adres Redakcji i Administracji, Warszawa, Warecka 7, telefon 230-44.

Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7